

DIANA BACH

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, II wojna światowa, wyżywienie

Wyżywienie podczas wojny

Kawy nie było, herbaty też nie było. Herbata była z obierek z jabłek. Jak się je przypali, to można z tego zrobić herbatę. Była kawa zbożowa, ze zboża można zrobić kawę. Tak samo nie było czekolady. Ja jeszcze pamiętam, że na samym początku, ale to musiało być jeszcze w [19]41 roku, byłam u znajomych, u mojej koleżanki, córki doktora [Leopolda] Linda. To byli lublinianie, którzy też przeżyli wojnę. Nazwisko jego jest na liście ludzi, którzy byli na Majdanie Tatarskim. Oczywiście, że ani on, ani jego żona, ani jego córka zresztą też nie żyją już. Lekarz ginekolog, który był ze Lwowa, ale który później mieszkał w Lublinie. To pamiętam, że oni dali mi kawałek czekolady. W [19]41 roku w Lublinie czekolada!

Na Majdanku nie było jedzenia, ale mnie się wydaje, że na Majdanie Tatarskim u nas nie było głodu. Głodu ja zaznałam dużo później. Możliwe, że babka jakoś... udawało jej się. Poza tym dziadek pracował. Ja wiem, że na Majdanie Tatarskim szły dla Niemców.

Data i miejsce nagrania	2006-11-20, Rechowot
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski, Inez Lewandowska
Redakcja	Bartosz Gajdzik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"